OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok I. Warszawa, grudzień 1927 roku. № 10.

GŁOS Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67.

Wszystkim Członkom Związku N. F. P. Rzp. Czytelnikom i Przyjaciołom naszej organizacji, składamy serdeczne życzenia „Wesołych Świąt" i szczęśliwego Nowego Roku.

REDAKCJA „GŁOSU N. F. i P. P."

U PROGU NOWEGO ROKU.

Oto znów rok jeden zamyka się za nami i znów rok nowy przychodzi.

Wielka wskazówka czasu stanie znowu w noc Sylwestrową na godzinie dwudziestej czwartej, znacząc upływ całego roku.

Osobliwa ta chwila budzi w umysłach ludzkich rozmaite wrażenia, bo wszyscy budują horoskopy przyszłości na doświadczeniach przeszłości, a te u wszystkich są równe. Ci dla których miniony rok był rokiem radości i szczęścia, patrzą w przyszłość z wiarą i pewnością, że będzie ona również promienną i jasną. Ci zaś dla których czas upłynionych dwunastu miesięcy był jedną ciernistą drogą, jednem strasznem zmaganiem się z życiem i jego przeciwnościami, spoglądają w przyszłość z lękiem i niepokojem.

Co nam przyniesie rok nowy? — z trwogą pyta pracownik państwowy.

Czy nadal nędzę i troskę o byt dla siebie i rodziny, o wychowanie dzieci nie na dzikie pionki, lecz na użytecznych obywateli. Pytanie to ciąży, jak potworny kamień, przytłacza myśl, tworząc z życia szlak ciernisty.

Co nam ten rok nowy przyniesie? — z tem pytaniem na ustach zwracają się ku niemu, dziesiątki tysięcy niższych pracowników państwowych, z odwieczną nadzieją i niepokojem, pragnąc przeniknąć myślą ciemną zasłonę przyszłości.

A to co weseli, czy zatrważa jednostki, to samo wpływa na zbiorowisko ludzi złączonych wspólnym interesem i wytwarza nastroje oddziaływujące na wszystkich członków danego zrzeszenia.

Wielkiem takiem skupieniem ludzi o wspólnych troskach i wspólnych interesach są niżsi pracownicy państwowi.

Jestto jakby jedna wielka rodzina, którą wahania losu wspólnie obchodzą i wspólnie na nią oddziaływują.

Gdyby tak przejść życie niższych pracowników państwowych, gdyby spojrzeć jakie ślady na duszach ich pozostawiły lata ubiegłe, to smutek wielki ogarnąćby musiał obserwatora.

Rok 1918 — dla pracowników państwowych światła epoka patrjotyzmu i poświęcenia: głodno i chłodno, nie pytając o wynagrodzenie, ciężką swą pracę kładą wespół z całem społeczeństwem podwaliny pod budowę gmachu państwowości polskiej.

Już w zaraniu odrodzonej Ojczyzny składają na jej ołtarzu największe ofiary, stawiając na pierwszym planie interes Państwa i Narodu, a pozostawiając interes swój i swej rodziny na uboczu. Rok 1920 i następne — to już początek walki rzesz pracowniczych o prawa i możność istnienia.

Okres ten trwa do dnia dzisiejszego, zmieniają się tylko tło i sposoby tych zmagań. Siedem lat starań i wysiłków całej rzeszy niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych, to jedna smutna karta, to jedno smutne świadectwo, iż żaden z dotychczasowych włodarzy nie spełnił wobec tych rzesz swego obowiązku.

Świat tak już jest zbudowany, że jednym przypada praca w pocie czoła, drugim zaś zbieranie owoców tej pracy i włodarstwo niemi. Cokolwiek powiemy o realnych zdobyczach niższych pracowników państwowych i postępie pracy organizacyjnej wśród nas, to jednak kilka faktów zostanie niewzruszonych. Pierwsze — żeśmy w ciągu ostatnich lat zdołali odparować nie jeden cios, grożący niższym pracownikom, niejeden poważnie osłabić. Drugi bodaj najważniejszy — żeśmy zdołali głęboko wyżłobić w świadomości czynników rozstrzygających — rządowych — sejmowych i w opinji publicznej — poczucie wagi spraw niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych. Dzięki zaś temu, wzruszyliśmy jak należy grunt pod zasiew rychły i plon. To jest pewnik trzeci. Rok ubiegły był zły, bo natrafił na bierność, a tem samem nieodporność zbiorowego organizmu niższych pracowników państwowych. Czy taki ma być Rok Nowy? Czy bierni, i rozbici będziemy spokojnie wyczekiwać co on nam zechce przynieść?

Nie — po trzykroć nie! Bowiem każdy człowiek czynu, zadając sobie takie pytanie, myśli zarazem, co mam czynić, aby nowy okres życia wypadł mi najpomyślniej. A jednostka uspołeczniona i zorganizowana pyta w swem gronie: co przedsięweźmiemy, aby ziścić nasz program lub przynajmniej zbliżyć się do jego ziszczenia.

Twardem jest życie niższego pracownika państwowego, ciężką jego służba, beznadziejnie smutna jego dola, ale zahartowany w zmaganiach się z losem, nie podda się przeciwnościom, lecz wsparty o zbiorową siłę organizacyjną, pójdzie naprzód z wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy. Tą siłę organizacyjną stworzyć, do pracy o lepsze jutro, czuwać aby kadry organizacji się nie rozluźniły, aby w szeregach nie brakło nikogo, jest obowiązkiem każdego komu lepsza przyszłość leży na sercu.

Stoi przed nami okres wytężonej pracy, o prawa obywatelskie, godziwą zapłatę za pracę i ubezpieczenia

emerytalne, przeto pamiętać musimy iż jedynie przez organizację, prawa te zdobyć będziemy mogli.

Żadne głosy odosobnione, nic w takich procesach zbiorowych nie znaczą. Zwartości tedy organizacyjnej życzmy sobie wzajem jak najmocniej w tym roku nowym.

Dajmy wszyscy ze siebie dla organizacji jak najwięcej dobrej woli i zapału, gdyż od naszych sił zbiorowych i energji zależy powodzenie spraw zawodowych niższych funkcj. i pracowników — państwowych. Wśród tej pracy i tych wysiłków codziennych nie zapominajmy nigdy o słońcu wielkiej idei państwowości polskiej. W jej promieniach świetniejszego i godniejszego blasku nabierają nawet sprawy zawodowe.

Oddalmy od siebie wspomnienia ciężkich przeżyć lat ostatnich, bo te mogą nam tylko, osłabić ducha, a wykażmy solidarność i energję przed któremi ugiąć się muszą i ci co nas krzywdzą i ci co nas usiłują rozbić. A rok następny witać będziemy triumfem naszych idei i naszych słusznych praw.

Wyjdźmy naprzeciw tego Nowego Roku zwartą kolumną, i podyktujmy mu warunki, których będzie musiał dotrzymać. Nie od czyjejś fantazji, ale od naszej woli zależeć będzie nasza dola w nadchodzącym roku.

My pracownicy państwowi nie gwałtem walczyć chcemy, lecz pragniemy, poważną i zdecydowaną podstawą, wymóc uznanie należnych nam praw ludzkich.

Jeżeli w naszych wystąpieniach będziemy solidarni, to tem prędzej, znajdziemy zrozumienie u Rządu. że kwestje poprawy egzystencji niższych pracowników państwowych, należy uważać za pierwszą konieczność państwową.

Niechaj więc wola nasza zadecyduje u progu Nowego Roku o tem, co ten rok na polu poprawy naszej doli zrobić powinien. Z pełną wiarą w naszą solidarność, naszą siłę moralną i energję twórczą wstępujemy w nowy okres pracy i życzymy wszystkim, by ten nasz wspólny wysiłek zapewnił nam zdrowe i spokojne jutro. W imię tej wspólnej sprawy, w imię jaśniejszej przyszłości, nas samych, naszych rodzin i dzieci, witamy Was wszystkich, kochani Bracia i Koledzy u progu Nowego Roku 1928.

M.

Z delegacji u P. Wiceministra Dr. Grodyńskiego.

Dnia 16 grudnia b. r., delegacja Zarządu Głównego Związku N. F. P., była przyjęta na dłuższem posłuchaniu przez P. Wiceministra **D-ra Grodyńskiego.**

Delegaci przedłożyli P. Wiceministrowi rezolucje, uchwalone w dniu 11 grudnia r. b., z prośbą o ich uwzględnienie, memorjał w sprawie **remuneracji** i memorjał o obecnych warunkach służbowych woźnych przy Kasach Skarbowych.

Ze względu na to, że zasadnicza regulacja poborów ma nastąpić dopiero od 1 kwietnia 1928 r., delegaci, wykazując konieczność natychmiastowej poprawy bytu, ze względu na coraz większą nędzę wśród niższych pracowników państwowych z powodu ustawicznego wzrostu drożyzny, domagali się: wydatniejszej podwyżki płac dla niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych od dnia 1 stycznia 1928 r. Na wypadek procentowej podwyżki płac, delegaci domagali się przyznania wyższego procentu dla grup od XIX do X włącznie, gdyż dotychczasowy system przyznawania podwyżki w równym procencie, jest wysoce krzywdzący niższych funkcjonarjuszy. Delegaci domagali się, aby podwyżką płac objęto równocześnie pracowników kontraktowych i dziennie płatnych, w monopolach państwowych oraz emerytów, prowizjonistów, wdowy i sieroty po pracownikach państwowych.

2) Wypłaty pełnego dodatku mieszkaniowego i wypłaty tego dodatku pracownikom kontraktowym. 3) Dostarczenia ubrań służbowych niższym funkcjonarjuszom.

P. Wiceminister oświadczył że ciężkie położenie niższych funkcjonarjuszy i pracowników państw. jest Rządowi znane i **Rząd uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by przyjść pracownikom państw. z pomocą od 1 stycznia.** P. Wiceminister uznaje za słuszne żądanie delegatów, aby przy regulacji płac, uwzględniono w większej mierze, niż dotychczas, najniższe kategorje pracowników państw., których obecne płace są stanowczo za niskie. P. Wiceminister zapewnił delegację, że kwestja poprawy uposażenia pracowników państwowych, począwszy od 1 stycznia, będzie przedmiotem rozważań Rządu na najbliższych obradach Rady Ministrów; omawiając sprawę ewentualnej podwyżki, zaznaczył, że będzie ona obejmować wszystkich pracowników państwowych oraz emerytów. P. Wiceminister oświadczył, że uznaje prawo niższych funkcjonarjuszy do ubrań służbowych i dążyć będzie do tego, aby także funkcjonarjusze kontraktowi otrzymywali ubrania. Odnośnie do ubrań za 1927 r. należy zwrócić się do Izb Skarbowych, aby przedłożyły Ministerstwu wykazy zapotrzebowania.

Odnośnie do spraw, dotyczących wyłącznie niższych funkcjonarjuszy skarbowych, generalny sekretarz Związku przedstawił p. Wiceministrowi sprawę pominięcia woźnych przy rozdziale ostatnich remuneracji, wykluczenie od prawa do remuneracji ludzi, obarczonych najcięższą pracą i żyjących w największej nędzy, jest tem więcej rażącem, że stoi w sprzeczności z oświadczeniem P. P. Wicepremjera Bartla, Ministra Czechowicza i b. Wiceministra Góry, którzy na początku tego roku zapewniali delegację Związku, że, ilekroć remuneracja będzie wypłacana, obejmie ona również i woźnych. Powołując się na te ważne względy, delegaci prosili o asygnowanie pewnych kwot na remunerację dla woźnych i wypłatę tej remuneracji przed świętami Bożego Narodzenia.

W końcu delegacja uzasadniała potrzebę powiększenia ilości woźnych w Kasach i Urzędach Skarbowych, względnie przyjęcia nowych sił, przeznaczonych do pilnowania Kas, nadto domagała się wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz dyżury w niedziele i święta.

Odnośnie do tych postulatów, oświadczył P. Wiceminister, iż wypłata remuneracji woźnym, jeszcze w tym kwartale, napotyka na wielkie trudności z powodu braku kredytów na ten cel, zaznaczył jednak, że, o ileby okazały się jakieś nadwyżki, których użycie na ten cel byłoby możliwem, to będzie się starał przyjść choćby ze skromną pomocą woźnym przy Kasach Skarbowych. Zaś w przyszłości, w wypadku rozdziału remuneracji, woźni w Urzędach i Kasach Skarbowych nie zostaną pominięci. Odnośnne do Kas Skarbowych. P. Wiceminister uznaje konieczność zmiany obecnych warunków służbowych, gdyż obecne warunki pracy woźnych, przedstawione Mu na podstawie faktów przez gen. sekretarza Związku, uważa za zbyt uciążliwe, a zmienić je będzie można przez asygnowanie pewnych kwot ryczałtowych na przyjęcie nowych sił, przeznaczonych wyłącznie do pilnowania Kas Skarbowych.

Sprawę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, rozpatrzy w ramach możliwości budżetowej, co zaś do wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta, to sprawa ta została już przez Ministerstwo Skarbu załatwiona po myśli niższych funkcjonarjuszów i w najbliższym czasie ukaże się Rozporządzenie Rady Ministrów, ustalające wysokość wynagrodzenia za dyżury w niedziele i święta.

Na zakończenie audjencji, zapewnił P. Wiceminister delegatów, że, złożone na jego ręce memorjały, rozpatrzy życzliwie, zaś delegaci mogą oświadczyć niższym funkcjonarjuszom, że każde ich uzasadnione i słuszne żądanie, znajdzie zrozumienie u wszystkich członków Rządu, a także u P. Wiceministra, który w czasie audjencji okazał wiele zrozumienia dla obecnego położenia prawnego i materjalnego niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych.

Nasze wystąpienie do władz w sprawach uposażeniowych.

W sprawie regulacji płac, zaszeregowaniu, stabilizacji godzin służbowych, i ubezpieczenia emerytalnego ogółu niższych funkcjonarjuszy państwowych Wydział wykonawczy Związku N. F. P. Rzp. P. złożył w wymienionych Ministerstwach w formie memorjału, rezolucję uchwaloną na Wiecu N. F. P. w dniu 11/XII. 1927 r.

Do Prezydjum Rady Ministrów
Do Ministerstwa Spraw Węwnętrznych
„ Sprawiedliwości
„ Skarbu
„ Wyznań Relig. i Ośw. Publi.
„ Robót Publicznych
„ Rolnictwa
w miejscu.

W załączeniu mamy zaszczyt przesłać rezolucję uchwaloną na wiecu Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, odbytym w dniu 11 grudnia 1927 r. Zarząd podpisanego Związku prosi uprzejmie o życzliwe rozpatrzenie i uwzględnienie postulatów objętych rezolucją wiecu.

Za Zarząd:
Sekretarz: (podpis). Prezes: (podpis).

REZOLUCJA

uchwalona na wiecu niższych funkcjonarjuszów państwowych, odbytym dnia 11 grudnia 1927 roku w Warszawie.

I. Zebrani na Wiecu w dniu 11/XII.1927 r. niżsi funkcjonarjusze i pracownicy państwowi, zważywszy, że obecne uposażenie służbowe, nie stoi w żadnym stosunku do najkonieczniejszych potrzeb życiowych, gdyż pominąwszy zaspokojenie potrzeb kulturalnych, do których niżsi pracownicy państwowi, jako członkowie cywilizowanego społeczeństwa mają pełne prawa, płace obecne nie wystarczają na zaspokojenie głodu żon i dzieci pracowników państwowych. Zważywszy dalej, że płace obecne wyrażające się w cyfrach 66 — 200 złotych miesięcznie uniemożliwiają pracownikom państwowym wychowanie dzieci na zdrowych i pożytecznych obywateli Państwa i są przyczyną pauperyzacji młodego pokolenia z widoczną szkodą dla przyszłości Narodu i Państwa, żądają:

1) przeprowadzenia regulacji płac pracowników państwowych, z dostosowaniem tych płac do istotnych potrzeb życiowych, przy uwzględnieniu minimum egzystencji najniższego pracownika państwowego zgodnie z kiklkakrotnie powtarzanem oświadczeniem Rządu od dnia 1 stycznia 1928 r.,

2) zaszeregowania niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych do grup płac, z wliczeniem lat służby państwowej w państwach zaborczych, pracy zawodowej i służby kontraktowej z zastosowaniem awansu czasowego (automatycznego) do X grupy włącznie,

3) przywrócenia niższym funkcjonarjuszom państwowym, którzy przeszli do państwowej służby polskiej ze służby w państwach zaborczych tych stopni płac, jakie posiadali w dniu wejścia w życie pierwszej polskiej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, t. j. w dniu 1 sierpnia 1920 r.,

4) a) Podwyższenia dodatku mieszkaniowego wedle stawek komornego unormowanych ustawą o ochronie lokatorów i przyznania tego dodatku pracownikom kontraktowym.

b) zwolnienia od opłat mieszkań służbowych z zamieszkiwaniem których łączy się obowiązek nadzorowania i utrzymywania porządku w budynkach rządowych lub przez Rząd wynajmowanych.

5) Przy rozdziale zapomóg i remuneracyj, które dotychczas rozdzielane są wyłącznie pomiędzy wyższe kategorje urzędnicze, żądamy równomiernego traktowania niższych funkcjonarjuszów i przyznania im remuneracji.

6) Dostarczenia ubrań służbowych niższym funkcjonarjuszom i pracownikom państwowym etatowym i kontraktowym stale zatrudnionym, na koszt Skarbu Państwa.

II. Zważywszy, iż kilkakrotnie odkładana stabilizacja pracowników państwowych, wytwarza stan niepewności, ujemnie wpływający na normalny tok pracy, a odnośnie do niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych będący przyczyną licznych krzywd i nadużyć, stosowanych przez niesumienne jednostki zajmujące naczelne stanowiska przy pomocy 116 art. ze szkodą nietylko niższych funkcjonarjuszów, lecz także Państwa, zebrani domagają się:

1) ustalenia niższych funkcjonarjuszów państwowych z dniem 1-ym stycznia 1923 r. wedle zasad ustawy o państwowej służbie cywilnej t. j. po 2 latach służby prowizorycznej,

2) przeniesienia na etat stałych funkcjonarjuszów tych pracowników kontraktowych, którzy przed przeniesieniem ich na kontrakt byli pracownikami etatowymi (prowizorycznymi) z wliczeniem lat przebytych w charakterze pracowników kontraktowych,

3) ograniczenia czasu służby prowizorycznej, kontraktowej i próbnej do dwóch lat.

III. Zważywszy, że czas pracy przewidziany w ustawie o państwowej służbie cywilnej, jako też spoczynek niedzielny odnośnie do niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych nie jest wcale przestrzegany zebrani Ódomagają się:

1) Przestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz spoczynku niedzielnego lub wolnego od zajęć służbowych jednego dnia w tygodniu,

2) Wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz pracę w niedziele lub święta.

IV. Zważywszy, że większość niższych pracowników państwowych nie posiada zabezpieczenia na wypadek choroby, kalectwa lub starości zebrani domagają się.

1) Zabezpieczenia emerytalnego dla wszystkich funkcjonarjuszów i pracowników państwowych oraz wdów i sierot po pracownikach państwowych i objęcia ustawą emerytalną pracowników kontraktowych.

2) Dostosowanie zaopatrzenia emerytalnego wdowiego i sierocego do minimum egzystencji.

3) Ustawowego postanowienia, że każda w jakiejkolwiek formie przyznana poprawa bytu pracowników czynnych ma równocześnie dotyczyć w całej rozciągłości emerytów, wdów i sierot.

W sprawie rozdziału remuneracji w resorcie Ministerstwa Skarbu, złożyliśmy na ręce p. Wiceministra Grodyńskiego następujący memorjał:

Memorjał o przyznanie remuneracji woźnym w urzędach i kasach skarbowych.

Do Ministerstwa Skarbu

w miejscu.

W memorjale Związku do Ministerstwa Skarbu złożonym dnia 25/III. b. r. zwróciliśmy się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra Skarbu, o usunięcie pokrzywdzenia woźnych skarbowych przy rozdziale remuneracji. W czasie audjencji p. Wiceminister Góra zapewnił delegację Związku, iż w przyszłości przy rozdziale remuneracji w resorcie Ministerstwa Skarbu woźni nie zostaną pominięci; takie samo oświadczenie złożył wobec delegatów Związku p. Dyrektor Departamentu Kasowego Ministerstwa Skarbu.

Dnia 28 kwietnia b. r. w czasie audjencji w Prezydjum Rady Ministrów oświadczył p. Wicepremjer dr. Bartel, że jest stanowczym przeciwnikiem udzielania remuneracji wyłącznie tylko wyższym kategorjom i że w przyszłości wszelkie zopomogi, czy remuneracje wypłacane będą bez różnicy na stopień służby, w tem niżsi funkcjonarjusze nie mogą być gorzej traktowani od innych kategoryj.

Dnia 17 czerwca b. r. została przyjęta delegacja Związku przez Pana Ministra Skarbu, któremu przedstawiliśmy pokrzywdzenie woźnych skarbowych przy rozdziale remuneracji, w odpowiedzi na nasze wystąpienie Pan Minister oświadczył, iż wyda zarządzenie, aby na przyszłość także woźni skarbowi mogli otrzymać skromne remuneracje, równocześnie z wypłaceniem remuneracji, urzędom.

Wbrew tym oficjalnym oświadczeniam w ubiegłych tygodniach wypłacono w Izbach Skarbowych remuneracje urzędnikom na naczelnych i kierowniczych stanowiskach, obdzielając również urzędników trzeciej kategorji.

Pominięto jedynie niższych funkcjonarjuszów t. j. woźnych, mimo iż są oni najgorzej uposażeni i najwięcej przeciążeni pracą.

W ubiegłych latach, a nawet za czasów zaborczych ilekroć Rząd przychodził z pomocą swym pracownikom w formie remuneracji, to zawsze traktował swych podwładnych równomiernie i sprawiedliwie, nie czyniąc różnicy między kategorjami.

Woźni przy urzędach i kasach skarbowych pracują po 12 — 14 godzin na dobę bez osobnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Woźni przy kasach skarbowych, pełniący oprócz dziennych czynności nocną służbę wartowniczą pracują co drugi dzień po 24 godzin bez przerwy.

W tych warunkach odmówienie woźnym skarbowym, którzy od wczesnego świtu do późnej nocy zmuszeni są pracować, a nadto w nocy strzec mienia państwowego, — nawet najskromniejszej remuneracji musi wywołać głęboki żal i uczucie krzywdy.

Wobec przytoczonych na wstępie niniejszego pisma enuncjacji, ostatnie rozporządzenie p. Ministra Skarbu, wykluczające woźnych od rozdziału remuneracji, jest dla nas całkowicie niezrozumiałe, a dla zainteresowanych nieoczekiwanem pokrzywdzeniem.

Wysokie Ministerstwo! Zarząd Związku, a z nim ogół niższych funkcjonarjuszów podległych Ministerstwu Skarbu, wierzy głęboko, że ostatnie pokrzywdzenie woźnych skarbowych ma swe źródło w nieprozumieniu lub przykrej pomyłce.

Głęboko przeświadczeni, że jedynie sprawiedliwe i słuszne stanowisko, któremu dali wyraz p. Wicepremjer dr. Bartel w dniu 28.IV. b. r., i pan Minister Skarbu w dniu 17.IV. b. r. jest nadal podzielane przez Wysokie Ministerstwo, upraszamy: o wydanie rozporządzenia, przyznającego woźnym przy kasach i urzędach skarbowych remuneracji z funduszów na ten cel przeznaczonych w stosownym procencie do grupy uposażenia i spełnianych czynności służbowych.

Ponieważ w ostatnich czasach jesteśmy wprost zasypani skargami pokrzywdzonych przy ostatnim rozdziale remuneracji, upraszamy o możliwie śpieszne wglądnięcie w poruszoną sprawę i wydanie definitywnego zarządzenia w duchu słusznych ich próśb, aby przyznana łaskawie przez Wysokie Ministerstwo remuneracja woźnym skarbowym mogła im być wypłacona przed świętami Bożego Narodzenia.

Sekretarz: (podpis). Prezes: (podpis).

Mozolne etapy.

Praca związkowa mająca na celu wywalczenie dla pracowników państwowych lepszych warunków życia przez podwyższenie płac, wymaga od kierowników organizacji umiejętnego prowadzenia tej akcji długich i mozolnych zabiegów, a nadto wytrwałości w doprowadzeniu do pomyślnego wyniku raz rozpoczętych starań.

Im więcej pokrzywdzone rzesze dany Związek reprezentuje, tem cięższy jest jego obowiązek i trudniejsze zadanie. Że tak jest, to żywym tego przykładem, jest sprawa zasiłku przyznanego 17 sierpnia b. r. pracownikom w czynnej służbie.

Na skutek usilnych starań wszystkich Związków Centralnych, Rząd zgodził się wypłacić w dwóch ratach, zasiłek odpowiadający różnicy między kwotą dodatku mieszkaniowego, wypłacone w czasie od 1 stycznia 1926 r. do końca grudnia b. r., a kwota, która przypadałaby do wypłaty w tym samym czasie w razie podwyższenia stawek dodatku mieszkaniowego w stosunku wzrostu komornego. Pierwsze rozporządzenie przyznawało ten dodatek jedynie etatowym czynnym pracownikom. Na skutek jednak usilnych starań Związków przyznano również zasiłek ten pracownikom kontraktowym i pracownikom monopoli państwowych.

Ponieważ jednak pominięto emerytów, wdowy i sieroty, pobierające zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, Związki prowadziły dalej starania o rozszerzenie tego rozporządzenia i na tą kategorję, starania te zostały uwieńczone pomyślnem skutkiem, bowiem Rząd przyznał wypłatę zasiłku emerytom na tych samych zasadach co pracownikom czynnym.

Tu jednak nie skończyła się praca Związków, albowiem pozostali jeszcze pracownicy kontraktowi, pobierający wynagrodzenie w kwotach ryczałtowych, pracownicy dziennie płatni i niżsi funkcjonarjusze pobierający wynagrodzenie wedle grupy XIX, XVIII i XVII (gajowi). Prawo o uzyskanie zasiłku dla tych najbiedniejszych, spoczęło na barkach Związków, które zastępują te najniższe kategorje pracowników. Rozpoczęła się uciążliwa praca, wysyłania delegacji do odnośnych Ministerstw, przedkładanie memorjałów i rezolucji uzasadniających konieczność przyznania tego zasiłku, aż w końcu i ta akcja wydała dobry wynik.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rada Ministrów uchwaliła wypłacić zasiłek w wysokości 60% płacy listopadowej, wyżej wymienionym kategorjom, pracowników państwowych. Wypłata zasiłku ma nastąpić 20 grudnia b. r. Podobnie jak z akcją o uzyskanie wspomnianego zasiłku ma się rzecz z każdą akcją dotyczącą czy to podwyższki płac, czy uzyskania choćby jednej grupy wyższej, czy przyznania ubrań służbowych, wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta i wiele, wiele spraw i postulatów, o które od szeregu lat walczymy.

Jakkolwiek rezultaty tych starań dotyczą z reguły ogół pracowników bez różnicy na dykasterje, to jednak Zarząd Związku często zamiast uznania za swą gorliwą pracę, otrzymują listy od kolegów z wymówkami, że gazetka Związkowa pisze o ogólnych sprawach, że nie pisze o tej lub tamtej dykasterji, listy które najczęściej kończą się zdaniem: „my płacimy, a wy tam nic nie robicie".

W interesie obopulnym, a przedewszystkiem w interesie powodzenia każdej akcji prowadzonej przez Związek dla dobra ogółu niższych pracowników państwowych, życzyćby sobie należało, aby ci koledzy, którzy utyskują na powolne tempo prac o poprawę bytu, dopomogli Zarządowi Głównemu w jego wysiłkach przez zjednywanie do pracy Związku coraz liczniejszych zastępców, a gdy staniemy ramie przy ramieniu, to praca pójdzie w szybszem tempie, a wyniki będą wcześniejsze i lepsze.

Odpis memorjału złożonego w dniu 12.XII.1927 r. Panu Prezesowi Rady Ministrów i p. Wicepremjerowi Bartlowi.

Kwestja poprawy bytu pracowników państwowych jest sprawa, podnoszona przez wszystkie Związki Zawodowe Pracowników Państwowych prawie od początku istnienia Państwa Polskiego. Od czasów przewrotu Majowego delegacja zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków pracowniczych niejednokrotnie przedstawiała Rządowi swe postulaty.

Stwierdzić musimy, że odpowiedzi Rządu i sposób traktowania przedstawianej przez pracowników sprawy dawały możność utwierdzenia się w przekonaniu, że Rząd problematu polepszenia doli funkcjonarjuszów Państwa na serjo rozpatrzeć i rozstrzygnąć nie chce, terminy decyzji odracza w nieskończoność a całe zagadnienie poprawy usiłuje zbyć zasiłkami.

Przeświadczenie to jest logicznym wynikiem rozpatrzenia stanowiska Rządu, zajmowanego w czasie audjencyj, udzielanych przedstawicielom Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zaw. Pracowników Państwowych w czasie od dnia 4.VII.1926 r. do dnia dzisiejszego.

Dla zilustrowania przedstawiamy następujące zestawienie:

4.VII.1926 r. Pan Premjer kategorycznie odmówił rozpatrzenia ciężkiej i zawiłej kwestji poprawy bytu pracowników państwowych w dobie przesilenia gospodarczego, politycznego i w okresie przedjesiennym, gdy nie można przewidzieć jakości i obfitości zbiorow. Stwierdził natomiast p. Premjer świadomość bezwzględnej potrzeby poprawy bytu pracowników, których uposażenie od najniższego do najwyższego szczebla jest niedostateczne i przyrzekł zająć się tą sprawą dopiero na jesieni.

16.IX.192 r. Pan Premjer stwierdził, iż bez znacznego podwyższenia uposażenia służbowego, gdyż i obecnie pomimo bezwzględnego ściągania podatków budżet z trudnością się równoważy. Pan Premjer przyrzekł, iż w listopadzie złoży odpowiednie projekty Sejmowi zwiększenia dochodów Skarbu dla zrealizowania planu podniesienia uposażeń urzędniczych. W ten sposób nie może być mowy o uwzględnieniu postulatów pracowników państwowych przed styczniem 1927 r. (Kurjer Polski Nr. 221. Warszawianka Nr. 253, Robotnik Nr. 256, Kurjer Warszawski Nr. 256, Nowy Kurjer Polski Nr. 227).

12.X.1926 Pan Czechowicz zakomunikował delegacji, że ostatecznej odpowiedzi o formie i terminie poprawy bytu pracownikow państwowych udzieli dopiero po najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów, gdzie przedstawi swoje przychylne dla pracowników projekty uposażeń i dodatku mieszkaniowego.

28-29.XI.1926 r. w czasie Narady Gospodarczej Pracy Pan Premjer kategorycznie odmówił rozpatrzenia sprawy podwyżek pensyj pracowniczych choćby o 1% ze względu na równowagę budżetową.

24.IV.1927 r. Pan Premjer w wywiadzie, udzielonym prasie oświadczył, że podwyżka zależy od warunków, w jakich znajdziemy się w najbliższych miesiącach. Nie uzależniona jest od pożyczki, zależy od dalszych, normalnych wpływów skarbowych. Z chwilą, gdy waluta nasza będzie tak umocniona, że jej nie zagrozi np. nieurodzaj, z tą chwilą urzędnicy otrzymają podwyżkę. Takiego stanu rzeczy spodziewać się należy nie prędzej, niż w lipcu. Spodziewać się należy 25-procentowej podwyżki. Już dziś urzędnicy mogliby otrzymać pewną podwyżkę, ale Rząd pragnie, aby była ona odpowiednio wysoka. (Epoka z dnia 25.IV.1927 r.).

21.VI.1927 r. Pan Wicepremjer oświadczył, iż w każdym razie pobory pracowników w niedalekiej już przyszłości zostaną odpowiednio podwyższone (Naprzód Nr. 143).

15.VII.1927 r. p. Pan Minister Romocki komunikuje o decyzji Pana Premjera Piłsudskiego podwyższenia pensyj pracowników kolejowych od dnia 1.IX. 1927 r. (Głos Prawdy Nr. 200).

6.IX.1927 r. P. Wicepremjer oświadczył, że sprawa uposażenia po dniu 1.I.1928 r. zostanie uregulowana prawdopodobnie drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Zasada tego rozporządzenia będzie rozstrzygnięta dopiero przy końcu października lub w początkach listopada i w tym czasie zostanie przyjęta delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych dla przedstawienia swego stanowiska. Pozatem Pan Wicepremjer zaznaczył, że Rząd prowadzi wytężoną walkę z drożyzną i spodziewać się należy, że zwalczanie drożyzny da się osiągnąć już w niedługim czasie. (Epoka Nr. 245, Głos Prawdy Nr. 245).

W tymże czasie pracownicy państwowi otrzymali podwyżki uposażeń w formie:

a) na 1 lipca 1926 r. zniesienie procentowych zniżek, przewidzianych w ustawie z dnia 22.XII.1925 r.,

b) zasiłku 20-procentowego w dwu ratach XI i XII 1926 r., stale w wysokości 10% uposażenia, doliczanego do pensji od dnia 1 stycznia 1927 r.

c) zasiłku, wypłaconego na 1.X i 1.XII.1927 r.

Mimo tylu i tak wyraźnych obietnic sprawa zasadniczej regulacji płac pracowników państwowych nie posunęła się ani na krok naprzód. Udzielony pracownikom ostatnio jednorazowy zasiłek nie może być uznany za załatwienie tej palącej sprawy, stanowi bowiem jedynie zwrot niedopłaconych sum, należnych pracownikom tytułem dodatku mieszkaniowego, ponadto zaś posiada charakter zarządzenia tymczasowego. A jednak ziściły się wszelkie warunki, od których Rząd w oficjalnych oświadczeniach uzależniał definitywną regulację płac. Zaciągnięto pożyczkę zagraniczną w poważnej wysokości, zbiory roku 1927 okazały się najzupełniej dobremi, waluta została ustabilizowana, równowadze budżetowej nic nie zagraża, gdyż wpływy skarbowe utrzymują się stale na poziomie wyższym od ustalonego w preliminarzu budżetowym, przedsiębiostwa państwowe pracują z bardzo pokaźnemi zyskami, życie gospodarcze rozwija się coraz pomyślniej.

Tymczasem płace pracowników państwowych już w samem założeniu t. j. w ustawie z dnia 9 pazdziernika 1923 r. określone zbyt nisko i najzupełniej niewystarczające nawet w tym okresie, w którym kształtowały się najkorzystniej dla interesów pracowniczych t. j. w pierwszej połowie 1925 r., w chwili obecnej straciły pokaźnie na swojej wartości realnej i z dniem każdym stają się coraz to mniej wystarczające na pokrycie normalnych potrzeb rodziny pracowniczej. Poziom tych płac jest o wiele niższy od poziomu wynagrodzenia pracowników państwowych w innych krajach (w Niemczech uposażenia urzędników są wyższe o 80%, w Czechosłowacji o 35%), nie wystarcza na pokrycie t. zw. minimum egzystencji, a — ponieważ stan taki utrzymuje się w ciągu dwóch lat zgórą powoduje zubożenie i wyniszczenie świata pracowniczego.

Słuszność tych poglądów nie ulega wątpliwości i została wielokrotnie uznana przez odpowiedzialne czynniki rządowe.

Skoro zatem regulacja płac pracowniczych w sensie wydatnego ich podwyższenia jest sprawą pilną i palącą i skoro obecna sytuacja skarbowa umożliwia załatwienie tej sprawy, przeto dla mas pracowniczych niezrozumiałem jest milczenie Rządu, zdające się wskazywać na to, iż o załatwieniu postulatów pracowniczych Rząd poważnie nie myśli. Znamienną wskazówką w tym względzie był przedłożony w dniu 31.X. b. r. Sejmowi projekt ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego, w którym, mimo wydatnego podwyższenia dochodów skarbowych oraz zysku z przedsiębiorstw państwowych, nie przewidziano ani jednego grosza na podwyższenie poborów pracowniczych.

Zapowiedziana przez Pana Wicepremjera prof. Bartla konferencja z przedstawicielami Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, którym Pan Wicepremjer przyrzekł udzielić informacyj o zamiarach Rządu w tej sprawie, nie doszła do skutku mimo, iż dawno już minął zakreślony dla niej termin. Tymczasem nastała zima i zbliża się dzień 1 stycznia, którego pracownicy oczekują z niepokojem gdyż aż do tej chwili nic nie wskazuje na to, aby z dniem tym oczekiwana zasadnicza regulacja płac miała nastąpić.

Prosimy Pana Prezesa Rady Ministrów o oddziałanie swym wpływem, aby termin regulacji płac został ostatecznie ustalony i ażeby sposób regulacji w koniecznej mierze zaspokoił potrzeby życiowe pracowników państwowych.

W imieniu: Z. Z. K., Zw. Zaw. Maszynistów, Związku Urz. Kolejowych, Zw. Drużyn Kondukt., Związku Polskiego Naucz. Szk. Powsz., Zw. Naucz. Pol. Szkół Średnich., Związku Mechaników P. S. P., Zw. Pracowników Więziennych, Zw. Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów. St. Urz. Państw., Zw. Zaw. Leśników, **Związku Niższych Funkcj. Państwowych** w Rzp. P., Zw. Prac. na drog. wodn..

Warszawa, dnia 12 grudnia 1927 r.

Prezydjum Centralnej Kom. Poroz. Pr. Państw.

Życie Związkowe.

LWÓW. Wybrany na Walnem Zgromadzeniu w dniu 9/X. b. r., Zarząd Okręgowy Związku niższych funkcj. państw. na Województwo lwowskie, prowadzi spokojną lecz intensywną pracę organizacyjną na terenie Lwowa.

Zarząd Okręgowy odbył trzy posiedzenia Wydziału w pełnym komplecie, na których załatwiono szereg spraw, związanych z działalnością Związku, rozpatrywano i załatwiono liczną korespondencję od kolegów zamiejscowych.

Celem przysporzenia dochodów na wydatki miejscowe, wybrano Komisję gospodarczą. Zarząd Okręgowy wysłał dwóch delegatów na Walne Zgromadzenie do Stanisławowa. Zarząd Okręgu uchwalił odbywać posiedzenia Wydziału dwa razy w miesiącu, t. j. w sobotę po pierwszym i piętnastym.

Zarząd wypłacił trzy odprawy ślubne po 100 złotych i jedną odprawę pośmiertną 200 złotych, z wkładek miejscowych.

Zarząd Okręgowy we Lwowie, złożony z cichych a ofiarnych działaczy związkowych, mimo nader trudnych warunków, w jakich pracuje, z każdym dniem zyskuje coraz więcej uznania u miejscowych kolegów i koleżanek, którzy garną się w szeregi tych, których jedynem i wyłącznym celem jest praca dla dobra bliźnich. Lwów pozostanie wiernym idei solidarności i jedności ogółu niższych pracowników państwowych, na przekór wrogom klasy pracującej.

STANISŁAWÓW. Dnia 13 listopada b. r., odbyło się w Stanisławowie Walne Zgromadzenie niższych funkcjonarjuszy państwowych, przy licznym udziale kolegów miejscowych i delegatów z prowincji, t. j. kolegów Wernera i Wesołowskiego ze Lwowa, kol. Kosteckiego z Kołomyi, kol. Myszkowskiego z Kałusza, kol. Diakowicza z Tłumacza i kolegi Semiańczuka z Bohorodczan.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący Koła, kolega Terlecki, przywitaniem zebranych i delegatów, poczem udzielił głosu koledze Serafinowi, ktory zdał sprawozdanie kasowe, które zostało przyjęte, poczem udzielono Zarządowi absolutorjum.

Kolega Terlecki zdał sprawozdanie ze Zjazdu lwowskiego, który się odbył w dniu 9 października 1927 r.

Kolega Werner mówił o znaczeniu zawodowej organizacji, obejmującej wszystkich niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych z całego Państwa, bez różnicy na dykasterje, a mającej siedzibę w stolicy kraju, Warszawie. Niżsi funkcjonarjusze Małopolski odczuwają potrzebę jednolitej i silnej organizacji, dla odzyskania praw, które im odebrano w roku 1920. **Starsi latami służby, woźni, podurzędnicy i dozorcy więźni w Małopolsce, zostali w roku 1920 w niesłychany sposób pokrzywdzeni, przy zaszeregowaniu do stopni płac, gdyż zaszeregowano ich o 3 do 7 stopni (2 do 3 grupy płac) niżej, aniżeli się im faktycznie należało, na podstawie posiadanych do 1/VIII. 1920 r. stopni płac, na podstawie długoletniej służby w czasach zaborczych.** Nie wiadomo dla jakiej przyczyny postąpiono tak niesprawiedliwie z niższemi funkcjonarjuszami z b. zaboru austrjackiego, za ich ciężką pracę, którą pełnić muszą nawet ponad godziny obowiązkowe, a straż więzienna w nader ciężkich warunkach wśród murów także w niedziele i uroczyste święta. Niżsi funkcjonarjusze i straż więzienna, to przeważnie wysłużeni przy wojsku podoficerowie (sierżanci), mający za sobą po 20 do 30 lat służby, mają te same grupy płacy, co ich młodsi koledzy, mający po 3 do 11 lat służby.

Kolega Wesołowski, jako delegat i przewodniczący Okręgu lwowskiego, wyjaśnił przyczyny zatargu, jaki ma miejsce na terenie Lwowa. Przypomina, że ci sami ludzie z Polskiego Związku, którzy dzisiaj usiłują osłabić szeregi związkowe, już w roku 1922, starali się rozbić dawny Polski Związek niższych funkcjonarjuszów we Lwowie i w ten czas, tak samo, jak obecnie bezprawnie, zagrabili majątek Związku, będący własnością nie tylko samych kolegów lwowskich, lecz także kolegów prowincjonalnych. Mówca zawiadamia zebranych, iż członkowie dawnego Polskiego Związku lwowskiego, którzy są obecnie

członkami Centralnej Organizacji w Warszawie, wnieśli protest przeciw nielegalnie przeprowadzonym wyborom na Zgromadzeniu we Lwowie, w dniu 2/X. 1927 r. Majątek dawnego Związku lwowskiego, z rąk które go w sposób nieprawny, wbrew przepisom statutu, zagrabiły, musi przejść w ręce prawowitych jego właścicieli. Koledzy prowincjonalni zostaną powiadomieni o terminie Walnego Zgromadzenia, na które należy wysłać upełnomocnionych delegatów.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos koledzy miejscowi i wszyscy obecni delegaci, **uchwalono jednogłośnie należeć do Centralnego Związku N. F. P. w Warszawie.**

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Okręgowego Związku N. F. P. na Województwo Stanisławowskie; wybrani zostali: Przewodniczący: kolega Terlecki. Zast. przewod.: kolega Stańczewski. Sekretarz: kolega Kozak. Zastępca sekretarza: kolega Sadowski. II zastępca przewodn.: kolega Kostecki z Kołomyi. Skarbnik: kolega Jan Wołczyna. Zast. skarbnika kolega Kozłowski. Wydział: 1) kol. Baut, 2) kol. Serafin, 3) kol. Romaniuk, 4) kol. Kowal, 5) kol. Kawecki. Zast. wydz.: 6) kol. Myszkowski — Kałusz, 7) kol. Semiańczuk — Bohorodczany, 8) kol. Diakowicz — Tłumacz, 9) kol. Drokomirecki—Drokomirczany. Komisja rewizyjna: koledzy: 1) Rzepski, 2) Podolak, 3) Solima. Sąd honorowy: koledzy: 1) Stańczewski (przewodniczący). 2) Romaniuk. 3) Rzepski, 4) Kislinger, 5) Kumega.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący, kolega Terlecki, podziękował zebranym za udział w Zgromadzeniu, a delegatom, za trudy, których nie szczędzili, aby zadokumentować solidarność ogółu niższych funkcjonarjuszów państwowych na terenie Województwa Stanisławowskiego. Wezwaniem do pracy organizacyjnej w zgodzie i jedności, zakończono obrady. Po Zgromadzeniu nastąpiła wspólna fotografja nowego Zarządu oraz członków.

KOWEL. Dnia 20/XI. b. r. odbyło się w Kowlu Zebranie Koła Zw. N. F. P., przy nader licznym udziale członków.

Zebranie zagaił przewodniczący tutejszego Koła, któremu Zebranie powierzyło prowadzenie obrad. Po uzupełnieniu prezydjum zebrania sekretarzem kol. Kutarykiem i asystentem, kol. Dworakowskim, kolega Krzysztopolski mówił o znaczeniu i sprawach organizacyjnych, poczem zawiadomił zebranych, że delagt Zarządu Głównego z Warszawy, nie mógł przybyć, wobec tego referat sprawozdawczy delegata Zarządu Głównego odłożono do następnego zebrania.

Kolega Dworakowski, odczytał protokół Komisji rewizyjnej, z przeprowadzonego szkontrum książek i kasy w dniu 10/XI r. b.

W wolnych wnioskach uchwalono domagać się przyznania 50% zniżek kolejowych. Następnie pracownicy Państwowych Fabryk wyrobów tytoniowych w Kowlu wystąpili z wnioskiem o przyznanie wypłaty przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego 40% zasiłku podczas choroby.

Na tem zakończono obrady.

WADOWICE. Dnia 30/X. r. b., odbyło się w Wadowicach, w sali gimnazjum państw., liczne zgromadzenie członków Koła Związku N. F. P. Rzp. P. na powiat Wadowicki. Na Zgromadzenie przybyli członkowie Zarządu Okręgowego z Krakowa, a to prezes, kolega Łabuzek, sekretarz, kolega Onyszkiewicz i skarbnik, kolega Niesiołowski, z Białej, kolega Hull.

Zebraniu przewodniczył kolega Głusz, który w serdecznych słowach powitał przybyłych delegatów.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego Zgromadzenia, który został przyjęty bez poprawek, przewodniczący udzielił głosu prezesowi Zarządu Okręgowego w Krakowie.

Mówca w obszernym i treściwym referacie omówił cel i zadania organizacji zawodowej niższych funkcj. państw. Streszczając historję rozwoju Centralnego Związku w Warszawie, wskazał na jego rozwój liczebny i moralny, czego najlepszym dowodem był liczny udział w Zjeździe delegatów w Warszawie, przedstawicieli Rządu, którzy reprezentowali siedem Ministerstw. Mówca, będąc z delegacją Zjazdu w Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwie Skarbu, przedstawił pokrzywdzenie niższych funkcjonarjuszy w Małopolsce, tak w sprawie podwyższenia płac, jakoteż zaszeregowania do wyższych grup. Wszyscy przedstawiciele Rządu, z któremi sprawy te omawiane były, przyznali słuszność postulatom niższych funkcjonarjuszy i przyrzekli przedłożone im żądania życzliwie rozpatrzeć i uwzględnić.

Po zawiadomieniu zebranych o tem, że Koło Okr. Związku Okr. N.F.P.R. wystąpiło ze Związku z Zrzeszeń, a przystąpiło do Centralnego Związku N. F. P. R. P., na zakończenie przemówienia zaapelował do zebranych, aby wstępowali w szeregi Związku, gdyż tylko w ten sposób można będzie uzyskać te żądania, o których mówi się na Zebraniu. W dalszym ciągu na temat organizacji i obecnych warunków płacy i pracy, mówili koledzy: Niesiołowski, Onyszkiewicz i Hull.

W czasie dyskusji poruszono sprawę ubrań służbowych, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, stabilizację i zabezpieczenie emerytalne dla prowizorycznych i kontraktowych. W szczególności domagano się zmiany warunków służby w Kasach skarbowych.

Po wyczerpaniu dyskusji, przewodn.; kol. Głusz, zaproponował na sekretarza Koła kolegę Gruszeckiego, ponieważ dotychczasowy sekretarz Koła, z powodu tego, że jest posłańcem sądowym, nie może tych czynności pełnić. Wniosek ten został jednogłośnie uchwalony. Na tem zakończono obrady zebrania i protokół podpisano.

CHEŁM. Dnia 27/XI. r. b., odbyło się tutaj organizacyjne Zebranie niższych funkcjonarjuszy państwowych, celem założenia Koła w Chełmie Lubelskim i wyboru Zarządu Koła.

Po krótkiej dyskusji uchwalono przystąpić do Centralnego Związku N. F. P. w Warszawie i wybrano Zarząd Koła w następującym składzie: Przewodniczący: kolega Aleksander Majer, woźny Sądu Pokoju w Chełmie. Zast. przew.: kolega Władysław Gwardjan, woźny Sem. Naucz. Męskiego. Sekretarz: kolega Jan Zawiślak, woźny Sądu Pokoju. Zast. sekretarza: Karol Krzywicki, woźny sądowy. Skarbnik: kolega Jan Dobosz, woźny Sem. Naucz. Żeńskiego. Komisja rewizyjna: koledzy: 1.) Witwicki Jan, woźny Starostwa. Józef Popielnicki, woźny szkolny. Władysław Woźniak, woźny Urzędu Skarbu. Na tem zebranie zakończono.

Nowej placówce zasyłamy życzenia owocnej pracy.

GRUDZIĄDZ. Dnia 11/XII. 1927 r. odbyło się w Grudziądzu zebranie miejscowych Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych. Zagaił zebranie kol. Barług, który w przemówieniu swem przedstawił cel zebrania i powitał referenta z Torunia, kol. Brzezickiego, zaproszonego przez tut. kolegów.

Następnie kol. Barług podał następujący porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Referat o organizacji. 3) Wybór Zarządu Koła. 4) Dyskusja nad referatem i wolne wnioski.

Na przewodniczącego i na sekretarza zebrania wybrano kol. Barługa, który przedstawił w swojem treściwem przemówieniu cel zebrania i konieczność założenia Koła, następnie udzielił głosu kol. ref. Brzezickiemu, który w swem obszernem przemówieniu: a) wyjaśnił istnienie miejscowych organizacji w byłym zaborze pruskim; b) powstanie centralnej organizacji i cel tejże; c) całokształt i działalność organizacji Związku Niższych Funkcj. Państw.; d) obecny rozwój i skutki organizacji, w poszczególnych dzielnicach; e) konieczność założenia Koła w Grudządzu, przyczem wymienił wszystkie Koła w Rzeczypospolitej i ich owocną pracę i nawoływał zebranych do rozszerzania naszej organizacji, która najskuteczniej broni niższego funkcjonarjusza; f) szkodliwość tworzenia się małych grup, które tylko szkodzą ogólnej sprawie niższych funkcjonarjuszy, natomiast przedstawił możliwość tworzenia sekcji zawodowych w Kole, które dają dobre wyniki; g) celem ułatwienia prac organizacji, utworzy się Okręg Pomorski, którego zadaniem będzie zorganizować wszystkich niższych funkcjonarjuszy państwowych na Pomorzu i dać im skuteczną obronę prawną; h) przedstawił działalność Centr. Zarządu, który nasze postulaty przedkłada władzom, które poczęści zostają uwzględniane.

W imieniu zebranych za referat podziękował kol. Barług, który stwierdził z zadowoleniem skuteczną pracę organizacji.

W dyskusji zabierali licznie głos zebrani, na zapytania których odpowiadał osobno kolega Brzezicki, następnie przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli: Prezes: Goliński Feliks; zastępca: Chmielewski Jan; sekretarz: Barług Walenty, Pokuciński Leon; skarbnik: Czarnowski Hieronim; zastępca: Straszyński Bronisław; ławnicy: Lewandowski Józef, Bona Ignac; rewizorzy kasy: Holc Jan, Dadek Tomasz, Sierosławski Józef.

Przewodniczący, kolega Goliński, zachęcając do dalszej pracy i wytrwania na swych stanowiskach, zakończył zebranie słowami: Cześć. Następne zebranie odbędzie się 18 grudnia 1927 r. Sekretarz: **Barług.** Przewodniczący: **Goliński.**

Nowej placówce zasyłamy życzenia owocnej pracy słowami: „Szczęść Boże".

BRZEŻANY. Dnia 11 grudnia 1927 r., odbyło się tutaj Walne Zgromadzenie niższych funkcj. państw. pod przewodnictwem kolegi Józefa Iwaneńki, funkcj. sądowego, z porządkiem dziennym: Wybór Zarządu Koła N. F. P. w Brzeżanach i sprawy organizacyjne.

Na czele nowego Zarządu Koła brzeżańskiego, stoją wybrani jednogłośnie koledzy: przewodniczący, kolega Józef Iwaneńko, sekretarz i skarbnik, kolega Antoni Chrobaczyński, funkcj. Kasy skarbowej.

Po przeprowadzeniu wyborów przemówił przewodniczący Koła, wzywając kolegów miejscowych do solidarnej pracy i wstępowania pod jeden sztandar Centralnego Związku N. F. P. w Warszawie.

Uchwalono zwrócić się do Zarządu Głównego o wyjaśnienie w sprawie wypłaty odpraw pośmiertnych i w sprawie nadsyłania korespondencji.

Na tem zebranie zakończono.

Przewodniczący: **Józef Iwaneńko.**
Sekretarz: **Antoni Chrobaczyński.**

Idea solidarności wśród Niższych funkcj. państw. odnosi zwycięstwo.

STRYJ. Po porozumieniu się z kolegami, zgłaszam imieniem tutejszego Koła, dalsze należenie do Związku N. F. P. w Warszawie. Chwilowo zostaliśmy wprowadzeni w błąd wiadomością, że lokal Związku we Lwowie został przeniesiony z ulicy Lindego. Poznawszy się jednak na farbowanych lisach, którzy dążą do rozbicia jednolitego Związku, zawiadamiam Centralny Sekretarjat, że solidaryzujemy się z ogółem kolegów, zorganizowanych w Centralnym Związku, równocześnie posyłam wykaz wkładek za miesiąc grudzień i wykaz nowowstępujących członków.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Antoni Jawoski, przewodniczący Koła.

CZEŚĆ WIELKOPOLANOM!

W dniach *3* i 4 grudnia odbył się w Poznaniu Zjazd Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych i Samorządowych Województwa Poznańskiego, na którym zapadła jednomyślna uchwała przystąpienia do Centralnego Związku N. F. P. RZ. P. w Warszawie.

Dokładne sprawozdanie o przebiegu Zjazdu podamy w następnym numerze „Głosu".

Komunikaty Zarz. Głównego

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. Członkiem Związku Niższych Funkcj. Państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej, może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku, ten płaci 2 złote wpisowego, 50 groszy na Statut, a potem co miesiąc 1 złoty.

Jakie korzyści ma członek z należenia do Związku. Każdy członek Organizacji, wpłacający do Kasy Związku jednego złotego na miesiąc, otrzymuje za to co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach, wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmiertną w kwocie 200 złotych.

Żony członków Związku mogą należeć do Związku za opłatą 2 złote 50 gr. wpisowe i wkładka miesieczna 50 gr. Odprawa pośmiertna 200 złotych.

Zarząd Okregowy województwa lwowskiego (Związek Niższych Funkcj. Państw. Rzeczp. Polskiej) ma swą siedzibę **we Lwowie, przy ul. Lindego l. 9,** wszelkie zatem listy w sprawach służbowych i organizacyjnych, których załatwienie leży w kompetencji Władz lwowskich, należy nadsyłać po dadresem **Zarząd Okręgowy Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, Lwów, ul. Lindego l. 9.**

Do P. T. kolegów Zachodniej Małopolski. Celem ułatwienia pracy organizacyjnej Zarządowi Okręgowemu w Krakowie, uprasza się wszystkich przewodniczących Kół, jakoteż pojedyńczych członków Związku, aby wszelkie przesyłki pieniężne i listowne do Związku, przesyłali **do Zarządu Okręgowego w Krakowie.**

Do wiadomości wszystkich niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych oraz Przewodniczących Kół. Przypomina się wszystkim Kolegom i Koleżankom, iż w myśl uchwały drugiego Zjazdu delegatów, **wpisowe od dnia 1 stycznia 1928 r., zostaje podwyższone.**

Od 1 stycznia 1928 r. wpisowe wynosić będzie: dla czynnych funkcjonarjuszów państw. i ich żon do 30 roku życia, 2 złote, od 30 do 40 roku życia, 4 złote, od 40 do 50 roku życia, 6 zł., od 50 do 60 roku życia, 10 złotych. Do końca tego roku wpisowe, bez względu na wiek, wynosi 2.50 gr. wraz z legitymacją członkowską.

Do wszystkich Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rz. P. Województwa Lubelskiego na Okręg Siedlecki.

Zarząd Koła Zw. N. F. P. Rz. P. w Siedlcach, niniejszym uprzejmie zaprasza Kolegów, Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Województwa Lubelskiego, na Ogólny Zjazd, który odbędzie się w dniu 8 stycznia 1928 r., o godzinie 1 popołudniu, w Gmachu Starostwa, ul. Warszawska Nr. 6, z następującym porządkiem dziennym:

I. Sprawozdanie Zarządu Koła za 1927 r.
II. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
III. Wybór Okręgowego Zarządu z siedzibą w Siedlcach.
IV. Wolne wnioski.

Przewodniczący: *St. Pieciak.*

Do wiadomości Kolegów Przewodniczących Kół i wszystkich członków Związku.

Zwraca się uwagę Przewodniczącym Kół, że na członków Związku wolno przyjmować tylko do 60 roku życia, a żony członków do 45 roku życia.

W sprawie odpraw pośmiertnych.

W ostatnich czasach zaszły wypadki śmierci członków, którzy zalegali z wpłaceniem wkładek dłużej jak trzy miesiące, co pozbawia rodzinę zmarłego członka prawa do odprawy pośmiertnej, a Zarząd Główny stawia w bardzo przykrem położeniu. Jakkolwiek dotychczas Zarząd Główny przez wzgląd na rozpaczliwe położenie rodziny zmarłego, udzielał odprawy w postaci zapomogi bezzwrotnej, to jednak na przyszłość będzie się trzymał ściśle przepisów statutu,, wedle którego **członek zalegający z trzema wkładkami, traci prawo do odprawy pośmiertnej.**

Zaślubiny:

Dnia 12 listopada b. r. odbył się w Delotynie ślub kolegi Wł. Gajewskiego z panną Kościcką Pauliną.

Dnie 6 października b. r. odbył się w Mościckach ślub koleżanki Marji Onyszkiewicz, z p. Augustynem Kanikułą.

Dnia 12 listopada b. r. odbył się we Lwowie ślub koleżanki Józefy Jurczyszyn z p. Antonim Nazimkiem.

Młodym parom zasyłamy życzenia słowami: „Szczęść Boże".

Zarząd Związku wypłacił koleżankom wychodzącym za mąż odprawę po 100 zł.

Z żałobnej karty.

We Lwowie zmarła ś. p. Józefa Koszyl, żona członka. Cześć jej pamięci!

Zarząd Związku wypłacił odprawę pośmiertną w kwocie 200 zł.

DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH ZARZĄDÓW KÓŁ.

Wydział Wykonawczy Związku obowiązany jest zawiadomić Województwo i Starostwo o istnieniu Koła w jakiejkolwiek miejscowości się ono znajduje. Do zgłoszenia Koła wymaganem jest podanie nazwisk przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika, miejsce ich zamieszkania oraz, gdzie, względnie, u kogo jest siedziba Koła, czyli grupy Związku. Celem zalegalizowania wszystkich istniejących Kół Centralnego Związku, uprasza się Kolegów, Przewodniczących Kół, aby do 20 grudnia b. r., przesłali do Zarządu Głównego skład Zarządu Koła i dokładny adres siedziby Koła.

Koła, które nie przeprowadziły jeszcze wyborów Zarządu, zechcą to uczynić w ciągu miesiąca stycznia b. r., a to celem zarejestrowania ich u Władz.

Redaktor: **Karol Mozgała.** Wydawca: Zarz. Gł. Związku Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Pol.

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Słonna Nr. 15. Telefon Nr. 75-93.